

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący : SSR Jacek Kulesza

Protokolant – Sylwia Filipowicz

W obecności prokuratora – Doroty Myszak-Wieczorek

po rozpoznaniu w dniach 05.04.2017 r., 24.05.2017 r., 19.10.2017 r., 06.02.2018 r.,

sprawy **B. G. (1)** urodzonego (...) w W., syna M. i B. z d. S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 17 kwietnia 2015 roku w Ł., woj. (...) kierował samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej (...) po drodze publicznej będąc w stanie nietrzeźwości - 1,04 ‰ alkoholu w badanej krwi,

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.,

orzeka

1. Oskarżonego B. G. (1) uznaje za winnego tego, że w dniu 17 kwietnia 2015 roku około godz. 00:20 w Ł., woj. (...) kierował samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej (...) w ruchu lądowym po drodze publicznej będąc w stanie nietrzeźwości, gdzie badanie na zawartość alkoholu we krwi pobranej do badań o godz. 3.50 dało wynik - 1,04 ‰ alkoholu w badanej krwi, tj. popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu ustawy Kodeks Karny obowiązującym w dniu 17 kwietnia 2015 roku i za to na ww. podstawie skazuje go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. Na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k., art. 70 § 1 pkt. 1 k.k., wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;
3. Na podstawie art. 71 § 1 kk. wymierza oskarżonemu karę grzywny w wysokości 200 (dwieście) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 10 (dziesięć) złotych;
4. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat od uprawomocnienia się wyroku;
5. Na podstawie art. 43 § 3 k.k. nakłada na oskarżonego obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów właściwemu staroście;
6. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 380 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 3081,58 złotych tytułem kosztów procesu oraz obciąża go pozostałymi kosztami procesu.

Sygn. akt: II K 2/17

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy i ujawnionego w toku rozprawy głównej sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W godzinach wieczornych w dniu 16 kwietnia 2015 r. B. G. (1) przyjechał z E. C. i jej mężem samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) do OSP w K. na imprezę zamkniętą organizowaną przez funkcjonariuszy Policji. Kierował ww. pojazdem B. G. (1). Na imprezie tej było ok 30 osób. Większość uczestników w tym również B. G. (1) spożywało alkohol. Pierwotnie, po imprezie tej oskarżony zamierzał pójść do swoich teściów, zamieszkałych w odległości ok. 2 km od budynku OSP w K. i tam przenocować. Jednak około godziny 00:00 B. G. (1) opuścił imprezę i znajdując się w stanie nietrzeźwości postanowił samodzielnie udać się nie do teściów a do swojego miejsca zamieszkania znajdującego się w miejscowości B., przy czym drogę tą zdecydował się pokonać kierując samochodem marki V. o nr rej. (...), którym przybył na ową imprezę. Kierując wskazanym pojazdem w miejscowości Ł., na ulicy (...) stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z jezdni i przemierzając przydrożny rów rozbił się na drzewach. Tuż po zdarzeniu, posiadając rozległe obrażenia B. G. (1) opuścił wnętrze samochodu i położył się na trawie obok pojazdu. Znajdujący się w krzakach za rowem oddzielającym je od jezdni samochód z włączonymi światłami i silnikiem zauważony został po krótkim czasie od zdarzenia przez przejeżdżającego tą drogą J. K.. Ten zatrzymując się swoim samochodem nieopodal uszkodzonego pojazdu, z pod maski którego wydobywał się dym powiadomił o zdarzeniu Policję. Następnie przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji: K. Z. i M. S. zawiadomili pogotowie ratunkowe, które udzieliło pomocy B. G. i zawiozło do go D., skąd następnie przetransportowany został śmigłowcem do Wojskowego Instytutu Medycznego w W.. Tam, badanie przeprowadzone metodą chromatografii gazowej próbki krwi pobranej od B. G. (1) w dniu 17 kwietnia 2015 r. o godz. 3:50 wykazało 1,04 ‰ alkoholu etylowego.

B. G. (1) zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i w toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Konsekwentnie wskazywał, iż po imprezie zamierzał przenocować u teściów, którzy mieszkają w niewielkiej odległości od budynku OSP w K. i nawet wziął ze sobą w tym celu klucze od ich domu. W trakcie imprezy źle się poczuł. Dosiedział, się, że ktoś kto jest na imprezie może go odwieźć do domu jego samochodem do domu i wyszedł z tą osobą ale nic więcej nie pamięta do momentu obudzenia się w szpitalu (k. 93 – 94). W toku rozprawy głównej potwierdził te wyjaśnienia wskazując, że gdyby czuł się na siłach to poszedłby do teściów więc „mogło tak być, że ta osoba miała mnie odwieźć samochodem” (k. 160). Nie pamiętał również jak znalazł się w samochodzie. Wyjaśnił, że pamięta tylko, że ktoś z nim wychodził ale nie pamięta kto to był (k. 159v. - 160).

Sąd zważył, co następuje.

W ocenie Sądu, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy jest kompletny i wystarczający do prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej B. G. (1). Materiał ten pozwala na ustalenie ponad wszelką wątpliwość, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu zabronionego z art. 178a § 1 k.k.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego które okazały się niesprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Istotnie można przyjąć, iż zamiarem oskarżonego było nocowanie w domu teściów po imprezie. Faktycznie również później mógł zmienić zdanie i poszukiwać osoby, która go zawiezie jego samochodem. Niemniej jednak z uwagi zapewne na stan upojenia alkoholowego oskarżony ostatecznie sam usiadł za kierownicą i udał się samochodem do miejsca zamieszkania. Sąd zatem nie dał wiary jednak jego twierdzeniom (a w zasadzie przypuszczeniom, gdyż oskarżony ostatnio co pamiętał to wyjście z jakąś osobą z imprezy) na okoliczność najistotniejszą dla przedmiotowej sprawy, mianowicie odnośnie tego, iż nie dopuścił się kierowania pojazdem w ruchu lądowym, znajdując się w stanie nietrzeźwości w dniu 17 kwietnia 2015 r. Twierdzenie to jest bowiem sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach przedmiotowej sprawy. O tym, iż B. G. (1) feralnej nocy znajdował się w stanie nietrzeźwości świadczy bezspornie wynik badania krwi oskarżonego, jego wyjaśnienia oraz zeznania osób, które razem z nim uczestniczyły w imprezie w OSP w K.. O ile w ogóle oskarżony podczas imprezy szukał osoby (lub ktoś mu to zaproponował), która odwiezie go do domu to działanie to nie było efektywne, co również potwierdzają zeznania osób uczestniczących razem w nim imprezie. Nikt bowiem z grupy około 30 osób nie widział aby ktoś wsiadał z oskarżonym do samochodu ani nie posiadał wiedzy o tym, iż ktoś miał oskarżonego odwieźć. Skoro zarówno oskarżony jak i jego koledzy wiedzieli, że mógł przenocować u swoich teściów to szukanie osoby, bądź przez

oskarżonego albo jego kolegów która miałyby go jednak zawieść do jego domu jego samochodem było nielogiczne i mocno kłopotliwe. Wskazać bowiem należy, iż np. E. C. proponowała mu, że może wrócić z jej znajomymi, gdyż będzie miała zapewniony transport. Łatwiej jest bowiem w takiej sytuacji dosiąść się jako kolejny pasażer do kogoś niż znaleźć kierowcę, który miałby jechać nie swoim pojazdem i w dość długą podróż. Zatem taka osoba musiałaby jedynie mieszkać bardzo blisko oskarżonego bo jak by sama wróciła do swojego miejsca zamieszkania, chyba, że używając także dalej samochodu z którego korzystał oskarżony. Żaden dowód zgromadzony w toku postępowania nie potwierdził wersji oskarżonego, iż to nie on kierował pojazdem w chwili zdarzenia. W ocenie sądu zachowanie oskarżonego, polegające na konsekwentnym nieprzyznawaniu się do winy i podawaniu wersji, że kierować miał ktoś inny stanowi przyjętą przez niego linię obrony, która wobec szeregu innych dowodów nie odniosła pożądanego przez niego rezultatu.

Niewątpliwie wspomnieć również należy, jak wynika z zeznań funkcjonariuszy Policji przybyłych na miejsce wypadku, oskarżony został znaleziony na trawie przy samochodzie od strony kierowcy i była to jedyna osoba znajdująca się na miejscu wypadku. Oskarżony jak wynika z opinii biegłych na rozprawie zapewne wyszedł przez wybitą przednią szybę i oczywiście ta okoliczność, iż leżał w tym miejscu nie może przesądzać o winie oskarżonego. Wskazać należy, iż J. K. pojawił się w krótkim czasie od zaistniałego zdarzenia, nie dostrzegł tam niczyjej obecności, nie zauważył również jadąc ul. (...) aby ktoś zmierzał tamtędy pieszo. Nie sposób przyjąć – także w oparciu o dokumentację fotograficzną samochodu marki V. (...) sporządzoną po zdarzeniu, a także opinii biegłych o czym będzie mowa niżej, że gdyby rzeczywiście ktoś inny kierował przedmiotowym pojazdem to odniósłby jedynie takie obrażenia, które pozwoliłyby mu niezwłocznie oddalić się z miejsca zdarzenia i nie pozostawiając żadnych śladów swojej obecności. Jeżeli taka osoba miałaby się oddalać, to nie szłaby lasem tylko drogą, z uwagi na porę i poważne zapewne też obrażenia. Mało tego, biegli wskazali, iż oskarżony siedzący na miejscu pasażera odniósłby jeszcze poważniejsze obrażenia z uwagi na „dociskanie, zgniatanie” ze strony kierowcy. Podkreślić też trzeba, że na miejscu wypadku ujawnione zostały jedynie rzeczy należące do oskarżonego. Wskazać należy, iż gdyby kierowcą był ktoś inny niż oskarżony to przecież miała to być osoba z kręgu znajomych oskarżonego, a nawet jak bezpośrednio nie znała oskarżonego to trudno uznać, że zostawiłaby go bez żadnej pomocy przy takich krytycznych obrażeniach. W takiej bowiem sytuacji osoba mogłaby uniknąć skazania za wypadek drogowy ale jednocześnie wtedy narażała się na popełnienie przestępstwa nieudzielenia pomocy. Wskazać można też, iż tylko zapewne z uwagi na szybko pomoc medyczną oskarżony przeżył.

Przede wszystkim jednak twierdzeniu oskarżonego, iż to nie on feralnej nocy kierował pojazdem marki V. (...) przeczą wnioski zawarte w opinii biegłych sądowych (k. 105-115) z dnia 12 listopada 2016 r. Opinia ta zawiera bardzo szczegółową i rzetelną analizę zaistniałego zdarzenia. Wskazano w niej również metody, w oparciu o które dokonano tej analizy oraz dane, które posłużyły biegłym do wydania opinii. Z opinii tej wynika (k. 114v.), iż „sposób poruszania się przedmiotowego pojazdu marki V. przed kolizyjny pozostaje jako wypadkowa gwałtownego ściągnięcia kołem kierownicy tego pojazdu w lewo oraz prędkości ruchu tego pojazdu. Wobec braku logicznego wytłumaczenia tak wykonywanego manewru przez kierującego samochodem, zasadnym jest wskazanie, że mogło dochodzić do jazdy tego pojazdu z nadmierną prędkością jeszcze w obszarze naturalnie występującego łuku drogi, skutkującego zjazdem w obszar prawego pobocza, a w obszarze występowania śladów nr 3, 4 i 5 z panicznym skrętem kół kierowanych tego samochodu w lewo. Bezpośrednią przyczyną zdarzenia drogowego z dnia 17 kwietnia 2015 r. (w ocenie biegłego) było gwałtowne, paniczne ściągnięcie kierownicy samochodu przez kierującego w stopniu nie wynikającym z przebiegu drogi. Ujawnione obrażenia ciała B. G. (1) z medycznego punktu widzenia są charakterystyczne dla obrażeń jakich w tak przebiegającym zdarzeniu drogowym mogła doznać osoba pozostająca na fotelu kierującego pojazdem. Ujawnione uszkodzenia drzwi prawego boku samochodu V., słupka środkowego prawego, słupka tylnego prawego błotnika tylnego prawego oraz dachu i pokrywy komory bagażnika, przy zajmowaniu przez B. G. (1) miejsca na siedzeniu pasażera, skutkowałyby bardzo rozległymi obrażeniami głowy i kończyn górnych z prawej strony, czego w tym przypadku nie stwierdzono.” (k. 105 - 119). Powołana opinia jest jasna, pełna i bezsprzeczna, a nadto została sporządzona w sposób rzetelny przez osoby posiadające wymagane doświadczenie oraz kwalifikacje zawodowe. Powołane wnioski biegli podtrzymali zeznając w postępowaniu sądowym. Biegły A. B. opisał na podstawie jakich danych dokonał powołanych powyżej ustaleń. Po szczegółowym zbadaniu toru jazdy kierującego V. przyznał, że kierujący nie panował nad pojazdem, wykonywał szereg niewłaściwych, nielogicznych i nieuzasadnionych ruchów

prowadzących w konsekwencji do owego wypadku. Wskazał również, że gdyby nawet pewne ruchy spowodowane były chwilą nieuwagi kierującego i gwałtownych zjechaniem na pobocze to uważny kierujący zdołałby wyprowadzić pojazd na właściwy tor jazdy. Biegły podkreślił przy tym, że w takich okolicznościach kwestionowany jest stan trzeźwości kierującego i nie miał takiego przypadku przy trzeźwym kierującym (k.175 - 179). Z kolei biegły sądowy J. P. (1) drobiazgowo opisał mechanizm powstawania obrażeń u B. G. (1) w chwili zdarzenia oraz skrupulatnie uargumentował dlaczego uznał, że „na 100% oskarżony był kierowcą” (k. 181 - 183).

Zatem z tych opinii biegłych wynika, że analiza toru jazdy samochodu marki V. (...) wskazuje, że kierujący tym pojazdem znajdował się w stanie nietrzeźwości, a także, że obrażenia oskarżonego w szczególności zlokalizowane po jego lewej stronie ciała oraz w obrębie klatki piersiowej doznane podczas wypadku potwierdzają, że to on kierował owym pojazdem w trakcie zdarzenia. Według biegłych jeżeli oskarżony miałby być pasażerem miałby poważniejsze obrażenia, gdyż byłby jeszcze dociskany przez kierującego i miałby obrażenia po prawej stronie, także w obszarze głowy. Również kierowca gdyby był także pasażer miałby poważniejsze obrażenia oraz także zlokalizowane po prawej stronie ciała.

Jako wiarygodne sąd uznał zeznania świadków: K. Z. (21v., 163-163v) oraz M. S. (k. 23 – 24, 198) - funkcjonariuszy Policji, który z polecenia dyżurnego Policji KP w T. przybyli na miejsce zdarzenia. Istotne w ich zeznaniach jest to, że obaj ww. świadkowie zeznali, że oskarżony B. G. (1) – jedyna osoba ujawniona na miejscu wypadku - znaleziony został na trawie w odległości ok 2 metrów od pojazdu od strony kierowcy i kontakt z nim był utrudniony gdyż miał bełkotliwą mowę. Świadek K. Z. w toku rozprawy głównej wskazał nadto, iż dostęp do drzwi samochodu od strony pasażera był utrudniony przez znajdujące się tam krzaki i zarośla (k. 163). Podobnie jak leżenie oskarżonego poza samochodem na ziemi po stronie kierowcy sąd ocenił fakt, iż od na zewnątrz pojazdu stronie pasażera ujawniono jego legitymację policyjną. Zeznania ww. świadków są spójne i rzeczowe. Świadczenie ci, wykonywali rutynowe obowiązki służbowe i z pewnością nie mieli żadnego interesu w tym, aby składać zeznania kogokolwiek bezpodstawnie obciążające i o treści sprzecznej z prawdą, narażając się tym samym na odpowiedzialność karną i dyscyplinarną.

Walor wiarygodności sąd przyznał również zeznaniom świadka J. K. (k. 18 – 19, k. 163v. - 164) albowiem są one logiczne, spójne i rzeczowe. Świadek ten jest osobą obcą dla oskarżonego zatem jego zeznania są niewątpliwie bezstronne i obiektywne. Był pierwszą osobą, przybyłą na miejsce zdarzenia w chwilę po wypadku jednak nie widział chwili zdarzenia. W toku postępowania sądowego świadek przyznał, że nie podchodził blisko samochodu ponieważ ma problemy z poruszaniem się oraz, że przemieszczając się ową drogą nie widział tam żadnych pieszych (k. 165).

Jako wiarygodne sąd uznał zeznania świadków w osobach: E. C. (k. 38 - 39), D. D. (k. 41 - 42), G. S. (k. 46 - 47), Z. O. (k. 48 - 49), M. M. (k. 57 – 58o), A. M. (1) (k. 61v.), J. P. (2) (k. 61v.), D. W. (2) (k. 63v.), M. B. (1) (k. 65v.), A. M. (2) (k. 67v.), P. P. (k. 69v.), A. C. (k. 71v.), M. B. (2) (k. 73v.), J. B. (k. 75v.), T. K. (k.77v.), W. D. (k. 79v.), A. O. (k. 81v.) i A. P. (k. 83v.), zeznania te jednak nie przyczyniły się z nadto do wyjaśnienia okoliczności sprawy. Zeznania tych świadków są rzeczowe i spójne, przy czym niewątpliwie pokrywają się wzajemnie. Sąd nie znalazł przy tym żadnych podstaw aby zakwestionować ich wiarygodność. Świadczenie ci potwierdzili okoliczność, że uczestniczyli w dniu 16 kwietnia 2015 r. wraz z oskarżonym w imprezie zorganizowanej w OSP w K., przy czym niemal wszyscy potwierdzili, że B. G. (1) również spożywał alkohol. Na uwagę zasługuje fakt, że żaden z ww. świadków nie posiadał wiedzy o tym, że ktoś miał odwiedzić oskarżonego i nikt nie widział, żeby ten wychodził z owej imprezy w jakimś towarzystwie. Świadczenie ci mimo, iż wykonują ten sam zawód co oskarżony, służą w tej samej jednostce Policji i brali udział w tej samej imprezie nie byli wyjątkowo zżyli z oskarżonym i nie mieli żadnego interesu w tym aby komunikować spostrzeżenia nieprawdziwe, narażając się tym samym na odpowiedzialność karną i dyscyplinarną.

Brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadka B. M. (k. 34 – 35, k. 162v.)– teściowej oskarżonego aczkolwiek jej zeznania nie przyczyniły się w wydatny sposób do lepszego wyjaśnienia niniejszej sprawy. Potwierdziła ona jedynie fakt, iż oskarżony czasami u nich nocował i, że był w posiadaniu kluczy do ich domu.

Jako jasną, rzetelną, a także sporządzoną przez osobę kompetentną sąd uznał również opinię z dnia 28 sierpnia 2015 r. biegłej sądowej S. T. - specjalisty z zakresu medycyny sądowej (k. 50-57). W opinii tej wymienione zostały

obrażenia doznane przez oskarżonego podczas wypadku zaistniałego w dniu 17 kwietnia 2015 r. Zawiera ona co prawda stwierdzenie, że na podstawie analizy medycznej obrażeń B. G. (1) nie jest możliwe określenie miejsca zajmowanego w pojeździe w chwili wypadku, jednak biegła wyraźnie wskazała, że z medycznego punktu widzenia aby dokonać pełnej analizy mechanizmu powstania obrażeń wskazane byłoby odtworzenie toru ruchu pojazdu w trakcie przedmiotowego zdarzenia oraz ustalenie kierunku sił działających na osoby znajdujące się we wnętrzu pojazdu w poszczególnych fazach wypadku, co leży w kompetencji biegłego z zakresu wypadków drogowych. Biegła przesłuchiwana w toku rozprawy głównej potwierdziła wnioski zawarte w opinii pisemnej podkreślając, że dane, którymi dysponowała na danym etapie postępowania przygotowawczego nie pozwalały na wskazanie, które miejsce w chwili wypadku zajmował oskarżony, zaś celem ustalenia tej okoliczności winna zostać sporządzona wspólna opinia biegłych sądowych z zakresu medycyny sądowej i z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Nie było bowiem obrażeń charakterystycznych, pozwalających ustalić rozmieszczenie w pojeździe takich jak ślady od pasów bezpieczeństwa, co jest zresztą zrozumiałe albowiem te nie zostały zapięte (k. 173 - 174).

W ocenie Sądu wiarygodność i prawdziwość dokumentów ujawnionych w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, w związku z czym sąd oparł się na nich rozstrzygając niniejszą sprawę. W tym miejscu wskazać jedynie należy, iż dokumentów tych nie kwestionowała żadna ze stron.

Mając na względzie powyższe rozważania w kontekście analizy materiału dowodowego ocenianego swobodnie, sąd doszedł do przekonania, że zarówno sprawstwo, wina oskarżonego jak i okoliczności popełnienia przypisanego mu czynu nie budzą wątpliwości.

Przestępstwo opisane w art. 178a § 1 k.k. popełnia ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym.

Jak wskazano powyżej, w ocenie sądu nie budzi żadnych wątpliwości, że samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) w dniu 17 kwietnia 2015 r. w miejscowości Ł. kierował oskarżony B. G. (1). O niniejszym przede wszystkim przesądza treść opinii biegłych sądowych z dnia 12 listopada 2016 r. i ich ustne opinie biegłych złożone w toku postępowania sądowego. Również wobec pozostałych ustalonych w toku postępowania okoliczności o których była mowa wyżej nie sposób przyjąć, że powołanym powyżej pojazdem kierował ktoś inny.

W przedmiotowej sprawie nie ulega żadnej wątpliwości również, że oskarżony znajdował się w czasie objętym zarzutem w stanie nietrzeźwości. Zgodnie bowiem z art. 115 § 16 pkt 1 k.k. stan nietrzeźwości zachodzi wówczas gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 ‰ albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Badanie zaś przeprowadzone metodą chromatografii gazowej próbki krwi pobranej od oskarżonego B. G. (1) o godz. 3:50 w dniu 17 kwietnia 2015 r., wykazało 1,04 ‰ alkoholu etylowego. Podkreślić w tym miejscu należy, że pobranie krwi od B. G. (1) nastąpiło dopiero po upływie około 3,5 godzin od zdarzenia zatem niewątpliwie ilość alkoholu etylowego obecna w jego krwi w czasie kierowania samochodem marki V. (...) mogła być znacznie wyższa, jednak szczegółowe rozważanie tej kwestii nie ma w niniejszej sprawie znaczenia.

W kontekście powyższych rozważań sąd uznał, że wina oskarżonego i okoliczności popełnienia przypisanego mu przestępstwa nie budzą najmniejszych wątpliwości. Wymierzając oskarżonemu karę za przypisane mu przestępstwo, sąd wziął pod uwagę wszelkie okoliczności ujawnione w sprawie oraz miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k.

Za okoliczność obciążającą B. G. (1) sąd uznał znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, przejawiający się w postaci zamiaru, w jakim oskarżony działał, oraz w rodzaju naruszonych przez niego dobra chronionego prawem. Opisane powyżej zachowanie oskarżonego jednoznacznie wskazuje, że przypisanego mu występku dopuścił się on działając w zamiarze bezpośrednim. Oczywistym jest bowiem, że oskarżony miał pełną świadomość, że wcześniej spożywał alkohol oraz że prowadząc pojazd w stanie, w jakim się znajdował, popełnił przestępstwo. Prowadząc samochód w stanie nietrzeźwości B. G. (1) naruszył jedną z podstawowych zasad w ruchu drogowym, dopuszczając się przestępstwa, które bardzo często w sposób bezpośredni zagraża najwyższym dobrom chronionym prawem, tj. zdrowiu i życiu ludzkiemu. Ponadto do okoliczności obciążających oskarżonego sąd

zaliczył znaczny stopień jego nietrzeźwości – zawartość alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu co najmniej dwukrotnie przekraczała normę wskazaną w przepisie art. 115 § 16 k.k.

Przede wszystkim jednak, jako okoliczność obciążającą w realiach niniejszej sprawy potraktować należy fakt, iż oskarżony w chwili popełnienia przedmiotowego przestępstwa był funkcjonariuszem Policji. Winien zatem tym bardziej przestrzegać porządku prawnego i swoim zachowaniem dawać przykład, zamiast zaś stać na straży porządku prawnego sam dopuścił się popełnienia przestępstwa, również istotnie przyczyniając się zmniejszenia zaufania obywateli do wykonywanego przez nich zawodu. Nie ulega wątpliwości, że B. G. (1) jako funkcjonariusz Policji zdawał sobie sprawę, że kierując pojazdem w ruchu lądowym, znajdując się w stanie nietrzeźwości popełnia czyn zabroniony z art. 178a § 1 k.k. Z pewnością również miał świadomość grożących mu konsekwencji prawnych, służbowych czy społecznych. Wskazać też należy, iż oskarżony przejechał i miał jeszcze zamiar przejechać dość znaczny odcinek drogi.

Z kolei za istotną okoliczność łagodzącą sąd uznał fakt, że B. G. (1) nie był uprzednio karany (k. 189). Za okoliczność łagodzącą sąd uznał także fakt, że oskarżony prowadzi ustabilizowane życie rodzinne.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd doszedł do przekonania, że wymierzona B. G. (1) kara 10 miesięcy pozbawienia wolności spełnia wymogi zarówno prewencji indywidualnej jak i generalnej, a także odpowiada stopniowi zawinienia i społecznej szkodliwości jego czynu. W przekonaniu sądu omówione powyżej okoliczności obciążające oskarżonego powodują, że kary tej nie można uznać za surową. Zauważyć bowiem należy, że za czyn z art. 178a § 1 k.k. grozi kara pozbawienia wolności do lat 2. Należy mieć na uwadze również, że oskarżony poniósł już z pewnością najdotkliwszą karę w postaci wydalenia ze służby w Policji.

Sąd może zawiesić wykonanie kary jedynie w sytuacji, gdy jest przekonany, że skorzystanie z takiej możliwości będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a szczególności dla zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Prognozę kryminologiczną ustala się w oparciu o postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Zawieszając zatem wobec oskarżonego B. G. (1) wykonanie orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności na okres 2 lat próby sąd doszedł do przekonania, że groźba zarządzenia wykonania tej kary spowoduje, że oskarżony będzie respektował porządek prawny, a co za tym idzie cele kary zostaną osiągnięte.

Celem urealnienia represji karnej sąd dodatkowo wymierzył oskarżonemu na podstawie art. 71 § 1 k.k. karę 200 stawek dziennych grzywny, przy czym określając liczbę stawek sąd wziął pod uwagę omówione powyżej okoliczności łagodzące i obciążające, zaś wysokość stawki dziennej tej kary – warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe oskarżonego. Oskarżony jest stosunkowo młodym i zdrowym mężczyzną a zatem zdolnym do pracy zarobkowej. Z drugiej strony z uwagi na zwolnienie oskarżonego z pracy policjanta sytuacja finansowa rodziny oskarżonego uległa pogorszeniu. Powyższe okoliczności pozwoliły sądowi na ustalenie w stosunku do niego wysokości stawki dziennej grzywny na kwotę minimalną 10 zł.

Wskazać przy tym należy, iż orzekając w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego sąd, przy uwzględnieniu art. 4 § 1 k.k., w całości zastosował Kodeks karny z dnia 1997 r. w brzmieniu obowiązującym w okresie popełnienia przez B. G. (1) przypisanego mu czynu zabronionego. Zważyć bowiem należy, iż wcześniej nie było obligatoryjnej konieczności orzekania świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym, zaś obecnie także inaczej jak poprzednio określony został minimalny próg zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju na okres 3 lat.

W myśl przepisu art. 42 § 2 k.k., w brzmieniu również obowiązującym w dacie popełnienia przez oskarżonego przedmiotowego przestępstwa sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji był w stanie nietrzeźwości. (na okres od 1 roku do 10 lat). W przekonaniu sądu wskazane powyżej okoliczności, spowodowały, że zasadnym było orzeczenie wobec niego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat.

Na podstawie art. 43 § 3 k.k. sąd nałożył na oskarżonego obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów właściwemu staroście.

O kosztach sądowych na rzecz Skarbu Państwa sąd orzekł mając na względzie treść art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych uznając, że sytuacja rodzinna i majątkowa oskarżonego umożliwia mu uiszczenie kwoty 380 zł tytułem opłaty oraz 3081,58 zł tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Na wydatki Skarbu Państwa złożyły się :

2572,65 zł. - koszty w postępowaniu przygotowawczym

20 zł. – ryczałt za doręczenia

30 zł. – karta karna

458, 93 zł. koszty stawiennictwa biegłych (k. 194, 205).

Dotychczas jeden z biegłych nie złożył rachunku za stawiennictwo na rozprawie dlatego sąd wskazał również, iż oskarżony jest obciążony pozostałymi kosztami procesu, które wynikać będą z ewentualnego przyznania wynagrodzenia biegłemu w tym zakresie. (k. 195)

W tym stanie rzeczy należało orzec jak sentencji.